

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt XVIII C 4675/12 z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. przeciwko A. D. o zapłatę kwoty 2.097,30 zł zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1.173,30 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, a nadto nadał wyrokowi w zakresie punktu 1 rygor natychmiastowej wykonalności oraz zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 401 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa, zaskarżając rozstrzygnięcie w części oddalającej powództwo, tj. w zakresie punktu 2 i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 119, 2003 r. poz. 1116 ze zm.);
2. naruszenie art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż powód nie wykazał prawdziwości swoich twierdzeń;
3. naruszenie prawa procesowego, a szczególności art. 328 § 2 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne pominięcie dowodów z dokumentów złożonych wraz z pismem procesowym z dnia 25 stycznia 2013 roku (regulamin rozliczania kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi, kwity odczytu z 12.06.2010 r. i 8.06.2011 r., rozliczenie całkowite za okres 1.07.2009 r. – 30.06.2010 r., rozliczenie całkowite za okres 1.07.2010 r. – 30.06.2011 r., rozliczenia indywidualne za wymienione okresy, dokument pod nazwą „Atest higieniczny”, dokument pod nazwą „Deklaracja zgodności”), które to dowody prowadzić winny do uznania, iż powód udowodnił dochodzone roszczenie bez potrzeby dopuszczania dowodu z opinii biegłego sądowego.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego w części oddalającej powództwo i zasądzenie od pozwanej kwoty 924 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty, a także wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego za drugą instancję.

W piśmie procesowym z dnia 1 kwietnia 2014 roku powód poparł zarzuty apelacyjne, a także ich uzasadnienie oraz wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ciepłownictwa w celu ustalenia prawidłowości – pod względem meritum – rozliczenia zużycia ciepła w lokalu pozwanej w dwóch spornych sezonach grzewczych 2009/2010 i 2010/2011. Apelujący wniósł również o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości w celu ustalenia prawidłowości – pod względem matematycznym – rozliczenia zużycia ciepła w lokalu pozwanej w dwóch spornych sezonach grzewczych 2009/2010 i 2010/2011.

W piśmie procesowym z dnia 7 kwietnia 2014 roku pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i obciążenie powoda kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego za drugą instancję w całości.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Już na wstępie należy stwierdzić, iż Sąd odwoławczy w pełni aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym strona powodowa nie zdołała w przedmiotowej sprawie udowodnić wysokości dochodzonej kwoty z tytułu niedopłaty za ogrzewanie w sezonach grzewczych 2009/2010 i 2010/2011 ponad kwotę uznaną przez pozwaną.

Przed przystąpieniem do szczegółowego omówienia wywiedzionych w apelacji zarzutów koniecznego podkreślenia wymaga fakt, iż w polskim postępowaniu cywilnym, mającym charakter procesu kontradyktoryjnego, w myśl art. 6 k.c., którego procesowym odpowiednikiem jest art. 232 k.p.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie wywodzącej z danego faktu skutki prawne. To strony zatem, a nie zaś Sąd, mają poprzez swoje aktywne działania, którym jest między innymi wskazywanie dowodów, zadawanie pytań świadkom oraz stronom udowodniać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem Sądu jest natomiast jedynie kontrolowanie, czy strony wypełniają swoje kontradyktoryjne obowiązki prawidłowo. Oznacza to, iż obecnie Sąd już nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, zaś ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania spoczywa wyłącznie na powodzie. Warto w tym miejscu przytoczyć orzeczenia sądów apelacyjnych, w których stwierdzono między innymi, iż materialnoprawną zasadę rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) uzupełniają reguły procesowe (w szczególności art. 3 § 1 k.p.c. - w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 233, poz. 1381 oraz art. 232 k.p.c.) nakazujące stronom przejawiać aktywność w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne, w szczególności wskazywać dowody. Obowiązek przedstawiania dowodów odnosi się zarówno do przesłanek dotyczących samej zasadności dochodzonego roszczenia, jak i jego wysokości. Niedochowanie powyższych obowiązków skutkuje ryzykiem przegrania procesu przez stronę, którą obciążał ciężar wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (tak np. wyrok sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 września 2013 roku, I ACa 259/13, LEX nr 1381585). W uzasadnieniu wyroku z dnia 10 kwietnia 2013 roku (III AUa 1468/12, LEX nr 1311941) Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził nadto, iż wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do: przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontradyktoryjności procesu, gdyż - ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych. Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wypływać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia. Również w wyroku z dnia 5 czerwca 2013 roku (III AUa 1989/12, LEX nr 1353672) Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził, że to strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Bierność strony w tym zakresie nie zobowiązuje sądu - poza wyjątkowymi przypadkami - do prowadzenia dowodów z urzędu.

Zaprezentowane powyżej poglądy orzecznictwa Sąd odwoławczy w pełni podziela.

W rozpoznawanej sprawie strona powodowa dochodziła zapłaty kwoty 2.097,30 zł z tytułu niedopłaty za ogrzewanie w sezonach grzewczych 2009/2010 i 2010/2011. Kwestią sporną pomiędzy stronami był sposób naliczenia powyższych opłat za ogrzewanie przez stronę powodową, a zwłaszcza kwestionowana przez pozwaną była prawidłowość i poprawność postanowień zawartych w „Regulaminie rozliczania kosztów i gospodarki zasobami mieszkaniowymi i ustalania opłat za używanie lokali w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł.”. Strona pozwana bowiem zgłaszała zarzut, iż regulamin ten został uchwalony z błędami, które skutkowały całkowicie niezrozumiałymi indywidualnymi rozliczeniami energii na centralne ogrzewanie. Pozwana podnosiła również w toku postępowania twierdzenia, iż strona powodowa utrudniała jej, bądź też całkowicie odmawiała dostępu do dokumentów rozliczeniowych, jak również wskazywała, że pobieranie przez powódkę zaliczek na CO w miesięcznych opłatach czynszowych następowało według zróżnicowanych zasad, nie znajdujących odzwierciedlenia w żadnym dokumencie Spółdzielni. W odpowiedzi na zarzuty pozwanej strona powodowa podniosła między innymi, iż do niedopłat doszło już po wymianie podzielników ciepła z wyparkowanych na elektroniczne, posiadające atest. Rozliczeń zaś, według twierdzeń strony powodowej, dokonywał podmiot zewnętrzny w oparciu o te podzielniki i zgodnie z uchwalonymi regulaminami rozliczania kosztów i gospodarki zasobami mieszkaniowymi i ustalania opłat za używanie lokali w Spółdzielni Mieszkaniowej.

W świetle powyższego okolicznością nie budzącą wątpliwości jest to, iż w celu ustalenia prawidłowej wysokości niedopłaty z tytułu centralnego ogrzewania konieczne było nie tylko przeprowadzenie dokładnej analizy załączonych dokumentów, w tym zwłaszcza regulaminu rozliczania kosztów i gospodarki zasobami mieszkaniowymi, a także indywidualnych rozliczeń, ale przede wszystkim dokonanie oceny, czy nowo zamontowane w mieszkaniu pozwanej podzielniki ciepła funkcjonowały prawidłowo, a w konsekwencji, czy dokonane na ich podstawie obliczenia kosztów

centralnego ogrzewania nie były obarczone błędami. W tym miejscu zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż ustalenia dotyczące podzielników ciepła, a zatem ustalenia, które dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy miały zasadnicze znaczenie, są materią wysoce skomplikowaną i wymagającą wiadomości specjalnych, które do procesu mogą być wprowadzone wyłącznie poprzez opinię biegłego. Słusznie również Sąd pierwszej instancji stwierdził, że okoliczność, iż w ciągu trzech kolejnych sezonów grzewczych rozliczenia przeprowadzane na podstawie tych samych podzielników ciepła dawały tak diametralnie różne wyniki, nie pozwala na przyjęcie założenia, iż rozliczenie było dokonane w sposób prawidłowy zarówno co do meritum, jak i co do samych wyliczeń matematycznych.

Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, iż w celu wyjaśnienia najistotniejszych wątpliwości w przedmiotowej sprawie, tj. wątpliwości dotyczących prawidłowości działania podzielników ciepła, a w konsekwencji prawidłowości dokonanych na ich podstawie obliczeń, celowe, a wręcz konieczne było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego właściwej specjalności. Pomimo tego jednak, iż strona powodowa była w toku niniejszego postępowania reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, jak również mimo tego, że Przewodniczący na rozprawie w dniu 14 maja 2013 roku, na której była obecna również strona powodowa, udzielił pozwanej pouczenia o konieczności udowodnienia okoliczności, z których pozwana wywodziła skutki prawne na poparcie jej stanowiska, jak również o tym, że okoliczności wymagające wiadomości specjalnych sporne między stronami muszą zostać wykazane opinią biegłego – wniosku o przeprowadzenie takiego dowodu strona powodowa w toku postępowania przed Sądem Rejonowym nie złożyła. Tym samym zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż powódka nie zdołała udowodnić wysokości dochodzonego roszczenia, a konsekwencji uwzględnienie powództwa było możliwe jedynie w zakresie roszczenia uznanego przez pozwaną, bowiem jak trafnie stwierdził Sąd pierwszej instancji, w świetle okoliczności rozpoznawanej sprawy brak było uzasadnionych podstaw do stwierdzenia, że uznanie to było sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego, czy też zmierzało do obejścia przepisów prawa.

W ocenie Sądu odwoławczego natomiast wszystkie pozostałe załączone przez stronę powodową dokumenty, w tym: regulamin rozliczania kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi, kwity odczytu z 12.06.2010 r. i 8.06.2011 r., rozliczenie całkowite za okres 1.07.2009 r. – 30.06.2010 r., rozliczenie całkowite za okres 1.07.2010 r. – 30.06.2011 r., rozliczenia indywidualne za wymienione okresy, dokument pod nazwą „Atest higieniczny”, a także dokument pod nazwą „Deklaracja zgodności”, nie były wystarczające do poczynienia na ich podstawie prawidłowych i rzetelnych ustaleń faktycznych, w sytuacji, gdy pozwana kwestionowała zarówno prawidłowość działania podzielników ciepła, jak i poprawność dokonanych na podstawie odczytów z tychże liczników, a także na podstawie postanowień regulaminów rozliczeń obliczeń, z których wynikało, iż po stronie pozwanej jest niedopłata z tytułu kosztów centralnego ogrzewania. Pominięcie zatem przez Sąd Rejonowy wskazanych wyżej dokumentów, w sytuacji, gdy dla wyjaśnienia zasadniczych wątpliwości w przedmiotowej sprawie wymagane były wiadomości specjalne, nie było błędne. W konsekwencji pomimo tego, że Sąd Rejonowy istotnie, jak słusznie zauważył skarżący, w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie dał wyrazu temu, dlaczego pominał większość złożonych przez stronę powodową dokumentów nie dając im wiary – co może prowadzić do wniosku o naruszeniu przez tenże Sąd art. 328 § 2 k.p.c., zaskarżone rozstrzygnięcie jest prawidłowe i odpowiada prawu, a wobec tego musiało się ostać.

Należy także podkreślić, iż słuszność stanowiska, że dla wyjaśnienia zasadniczych wątpliwości, które się pojawiły w rozpoznawanej sprawie wymagane były wiadomości specjalne, które do sprawy mogły być wprowadzone wyłącznie poprzez opinię biegłego, bądź biegłych właściwych specjalności, potwierdził także sam apelujący wnosząc już w toku postępowania apelacyjnego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ciepłownictwa oraz biegłego sądowego z zakresu rachunkowości. W ocenie Sądu jednakże nie istniały żadne przeszkody, aby przedmiotowe wnioski dowodowe zostały zgłoszone już w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, zwłaszcza, iż strona powodowa znała stanowisko pozwanej i orientowała się w tym, jakie okoliczności są przez nią kwestionowane. W tym stanie rzeczy zgłoszenie przez stronę powodową nowych wniosków dowodowych dopiero w toku postępowania apelacyjnego należało ocenić jako spóźnione, a tym samym dowody te na podstawie art. 381 k.p.c. podlegały pominięciu.

Mając na uwadze powyższą argumentację, za całkowicie niezasadny należało uznać również zarzut skarżącego odnośnie naruszenia prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku

o spółdzielniach mieszkaniowych, bowiem jak już powyżej wskazano z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby po stronie pozwanej powstała niedopłata z tytułu centralnego ogrzewania w dochodzonej przez stronę powodową wysokości.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.